Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 36. Rzeszów, dnia 2 września 1934 Rok VII.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa"

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego			
Zwykłe . . . . . 10 gr.	Nadesłane . . . . 30 gr.	Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.	Redakcja i Administracja ul. 3 Maja 12 — Tel. Nr. 39 Konto P. K. O. Nr. 408 116
Na 1 stronie . . . 30 gr.	W kronice . . . 30 gr.		
W tekście (2 i 3 str.) 25 gr.	Drobne za słowo . 10 gr.		

Biuro Redakcji i Administracji czynne codziennie od godz. 11 — 13 z wyjątkiem niedziel i świąt.

O NIENASYCONYM SMOKU
który pożera dochód społeczny w Polsce

Podniesienie poziomu życia mas polskich, zatrudnienie młodych pokoleń, uprzemysłowienie i zainwestowanie Polski w przyszłości — wszystko to opiera się na jednym procesie — procesie kapitalizacji wewnętrznej.

Słowa te wyjęliśmy z ostatniego przemówienia pana premjera Leona Kozłowskiego.

Kapitalizacja wewnętrzna. Tłumacząc ten termin na język codzienny, powiedzmy, że wymaga ona realizacji głośnego zalecenia Napoleona III — anrichessez-vous. Trzeba, aby każdy obywatel więcej zarabiał, aniżeli konsumuje, aby każdy warsztat pracy odrzucał pewien zysk, który skierowany być winien na wzmocnienie własnych zasobów obrotowych.

Proces ten wymaga likwidacji wszelkich przerostów, wszelkich nadwydatków, bez których możemy się obejść, a tem samem więc powiększyć kapitały, które stworzą nowe siły wytwórcze, które powiększą zatrudnienie, wprowadzą inwestycje, uprzemysłowienie, czyli podniosą jednocześnie ogólny poziom naszego życia.

Jednym z największych przerostów, jakie żywimy w Polsce, są niewątpliwie ubezpieczenia społeczne, rozbudowane w sposób iście doktrynerski i ponad nasze własne możliwości. Zarówno jednostka, jak i społeczeństwo mogą i powinny się ubezpieczać, nie mogą jednak tego czynić ponad własne zdolności zarobkowe lub też z uszczerbkiem dla normalnego, zdrowego bytowania.

Posłuchajmy liczb. Obciążenie zarobków z tytułu ubezpieczeń społecznych wynosi w Polsce 11·5% wypłaty zarobków. Wpłaty składek w roku 1932 wyniosły — 398.800.000 złotych, podczas gdy wysokość obiegu pieniężnego (na dzień 31. XII. 33) wynosiła 1,346.000.000 złotych. Jak widzimy z powyższego, roczne wpłaty składek równają się czwartej części obiegu pieniężnego w Polsce. Dla porównania z wpływami skarbowemi twierdzimy, że wpłaty z tytułu podatku dochodowego w Polsce w roku 1932/33 wyniosły 189.000.000 zł, czyli mniej aniżeli połowę wpłat z tytułu ubezpieczeń społecznych. Jeżeli chodzi o zamrożenie pieniądza, to zilustruje nam to poniższe zestawienie.

Stan gotówki w zakładach ubezpieczeń na dzień 31. XII. 1934:

Kasa Chorych . . .	670.000·— zł
Z. U. P. U.	103,325.000·— zł
Ubezp. Kraj. w Poznaniu	8,923.000·— zł
Zakł. Wyp. we Lwowie	31,205.000·— zł
Zakł. Up. Król. Huta .	5,782.000·— zł
	149,905.000·— zł

czyli ca 9% wszystkich pieniędzy w Polsce znajdowało się w kasach zakładów ubezpieczeń.

Magnackie fortuny naszych ubezpieczalni, zatrudniających 20.000 pracowników są ciężarem ponad siły wymęczonego walką ze skutkami kryzysu społeczeństwa. Jest to przerost, który musi być najprędzej zredukowany do granicy istotnych nieodzownych potrzeb, w przeciwnym bowiem razie będziemy posiadali nietyle bogate, ile bardzo kosztowne, ubezpieczalnie i coraz biedniejszych obywateli.

Liczba ubezpieczonych na wypadek choroby wynosiła w r. 1933 ponad 2 miljony ubezpieczonych, w r. 1934 zaś 1.754.000 ponieważ robotnicy rolni zostali wyłączeni z obowiązku ubezpieczenia na podstawie ustawy scaleniowej. Na tych to płatnikach wraz z pracodawcami opiera się istnienie ubezpieczalń społecznych. Każdy więc pracownik, z wyjątkiem wymienionych, opłaca wysoki haracz na rzecz ubezpieczeń, jak również każdy warsztat pracy. Stosunek ten jest jednak bardzo jednostronny, ponieważ pracownik może wpłacać składki od daty powstania ubezpieczeń społecznych, ale korzystać w wypadku utraty pracy maximum w ciągu 13 tygodni (pracownik fizyczny).

Po wprowadzeniu opłat za świadczenia ubezpieczalni sytuacja ta przedstawia się już całkiem paradoksalnie. Naprzykład więc, jeżeli pracownica domowa pobiera zł 40 miesięcznie to ubezpieczalnia ponad 20% od tej sumy tytułem składki. Gdy ta pracownica domowa udaje się do dentysty w ubezpieczalni, celem zaplombowania zęba, wówczas płaci onna zł 5 za przeprowadzenie tego zabiegu. Powstaje pytanie, jaki jest cel istnienia ubezpieczalni, skoro za niewiele większą opłatą potrafi to samo zrobić (lub lepiej) prywatny dentysta.

Nie będziemy tu wyliczali wszystkich grzechów głównych naszego ubezpieczalnictwa, ponieważ je wszyscy znamy aż nadto dobrze. Czas jednak najwyższy, aby trudem i mozołem zdobyty grosz pracownika, czy też borykającego się z przeciwnościami gospodarczemi pracodawcy, obrócony był raczej na pomnożenie sił gospodarczych narodu, aniżeli marnotrawiony na deficytowy eksperyment biurokratyzowania utopji. W dzisiejszym stanie rzeczy ubezpieczenia społeczne rujnują warsztaty pracy, o czem najlepiej nam powiedzą poniższe dane istniejących zaległości, mimo że ubezpieczalnie społeczne słyną z szybkiego i bezwzględnego egzekwowania należności.

Stan zaległości pracodawców w dniu 31 grudnia 1933 roku:

Kasa Chorych	122.000.000 zł
Z. U. P. U.	78.300.000 zł
Ubezp. Kraj. w Pozn. . .	7.100.000 zł
Zakł. Wyp. we Lwowie .	37.700.000 zł
Zakł. Ubezp. Król. Huta .	nieznane
	245.100.000 zł

Liczba ta jest nie kompletna, ponieważ nie uwzględnia jeszcze ubezpieczenia od bezrobocia.

Nie jesteśmy bynajmniej przeciwnikami idei ubezpieczeń społecznych, ale pragniemy, aby i na tym odcinku naszego życia była zrealizowana — wedle stawu grobla. Zasada ta dominuje w budżecie państwowym, odradza się w samorządzie, poczyna się stosować do niej całe społeczeństwo narodowe, musi więc zdobyć ona również nietknięty dotychczas odcinek ubezpieczelnictwa społecznego.

Nienasycony smok, który pożera dochód społeczny w Polsce, musi ustąpić oszczędnie i celowo zorganizowanej instytucji ubezpieczeń, odpowiadającej istotnym i niezbędnym potrzebom społeczeństwa w granicach jego obecnych możliwości.

Pod tym względem opinja w Polsce jest jednolita.

ISKRA.

Miejscowe przepisy wodociągowe w Rzeszowie

Na posiedzeniu Rady miejskiej w Rzeszowie w dniu 29 sierpnia br. uchwalone zostały przepisy wodociągowe, które po zatwierdzeniu przez Województwo i Ministerstwo Spraw Wewnętrznyh staną się aktualnemi. Przepisy te brzmią następująco:

1. Postanowienia ogólne.

Obowiązek połączenia nieruchomości z wodociągiem gminnym.

§ 1.

Nieruchomości prywatne, zabudowane budynkami, przeznaczonemi na pobyt ludzi lub na stajnie, obory, chlewy i garaże, lub przeznaczonemi na przetwórnie produktów spożywczych, po otwarciu wodociągu miejskiego na danej ulicy lub placu, powinny być zaopatrzone przez właścicieli w domowe urządzenia wodociągowe i połączone z wodociągiem miejskim w terminie jednorocznym od daty otwarcia wodociągu miejskiego na danej ulicy lub placu.

W razie nadbudowy, powiększenia lub przebudowy budynków, o których mowa w ustępie I-m, na nieruchomościach, położonych przy ulicy lub placu, na którym znajduje się wodociąg miejski, nieruchomości takie w każdym razie powinny być zaopatrzone w domowe urządzenia wodociągowe i połączone z wodociągiem miejskim przed oddaniem do użytku części budynków nadbudowanej, powiększonej lub przebudowanej.

§ 2.

Nieruchomości prywatne, niezabudowane budynkami, określonemi w § 1 w chwili otwarcia miejskiego wodociągu na odnośnej ulicy lub placu, powinny być zaopatrzone w domowe urządzenia wodociągowe i połączone z wodociągiem miejskim po ich zabudowaniu przed oddaniem budynków do użytku.

Przepisy § 1, jako też przepisy ustępu pierwszego niniejszego paragrafu nie wprowadzają przymusu pobierania wody dla celów technicznych i przemysłowych, jak również nie mają zastosowania do nieruchomości, zaopatrzonych z własnych urządzeń w wodę, zdatną do picia, — o ile właściciel nieruchomości udowodni, że urządzenia te stale i pewnie dostarczają wodę zdatną do picia.

§ 3.

O czasie otwarcia wodociągu miejskiego na danej ulicy lub placu Zarząd miasta powinien zawiadomić wszystkich właścicieli nieruchomości położonych przy tejże ulicy lub placu.

§ 4.

W razie niezastosowania się właściciela nieruchomości do przepisów § 1 i 3 2 ust. 1 Zarząd miasta ma prawo połączyć tę nieruchomość z wodociągiem miejskim, urządzić na niej jeden lub w razie potrzeby kilka punktów odbiorczych wody (zdrojów) na koszt właściciela.

Połączenie domowych urządzeń wodociągowych z wodociągiem gminnym.

§ 5.

Połączenie domowych urządzeń wodociągowych z wodociągiem miejskim na przestrzeni od zaworu głównego za wodomierzem lub miejscem przeznaczonem na jego umieszczenie, do rurociągu ulicznego wykona Zarząd miasta na koszt właściciela nieruchomości.

Właściciel nieruchomości przed rozpoczęciem robót powinien wpłacić do kasy miejskiej potrzebną na ten cel zaliczkę w wysokości określonej przez Zarząd miasta. Ostateczne uregulowanie należności z tego tytułu powinno nastąpić po wykonaniu połączenia przez Zarząd miasta.

Połączenia te na przestrzeni od zaworu głównego do rurociągu ulicznego stanowią własność gminy i będą na jej koszt utrzymane.

Zwolnienie od obowiązku połączenia nieruchomości z wodociągiem gminnym.

§ 6.

W przypadkach, zasługujących na uwzględnienia, Zarząd miasta może wyjątkowo zwolnić właściciela od obowiązku, określonego w § 1 i 2. Z ustaniem powodu zwolnienia od tego obowiązku, zwolnienie traci swą ważność.

Kolonjom robotniczym i właścicielom domów skromnie wyposażonych, domów o małych mieszkaniach oraz domów o charakterze wiejskim lub prowizorycznym, Zarząd miasta może zezwolić do czasu zmiany charakteru zabudowania, na urządzenie ich kosztem w obrębie nieruchomości zdrojów wodociągowych, zasilanych z wodociągu miejskiego, — zamiast zwykłych domowych urządzeń wodociągowych.

Specjalne urządzenia do podnoszenia wody w domach wysokich.

§ 7.

W przypadkach, gdy ciśnienie wodociągu miejskiego jest niewystarczające dla podawania wody na najwyższe piętra wysokich lub wysoko położonych budynków, właściciel nieruchomości jest obowiązany zastosować odpowiednie urządzenia, zabezpieczające potrzebne ciśnienie wodociągowe.

(D. c. n.)

Polacy w Kanadzie

(Oryginalny wywiad Gazety Rzeszowskiej)

(Dokończenie)

Pisma, bibljoteki.

Na terenie Kanady wychodzą trzy tygodniowe pisma polskie: „Czas“, „Gazeta Katolicka“, „Światowid“. Czwarte tygodniowe pismo komunistyczne „Głos Pracy“, wydawane w języku polskim, służy całkowicie propagandzie rosyjskiej i nie jest brane pod rachubę. Bibljotek jest sporo przy większych polskich organizacjach. Poczytność książek średnia. Prócz bibljotek stałych organizowane są w zjednoczeniu bibljoteki wędrowne, które krążą z miejsca na miejsce w mniejszych skupieniach. Ogólnie daje się odczuć brak świeżych książek do czytania.

Szkolnictwo.

Troska o polskość młodego pokolenia zachęca uświadomione ugrupowania organizacyjne do prowadzenia szkółek wieczorowych, w których uczy się czytania, pisania, historji, geografji i śpiewu polskiego. Dziatwa uczęszcza do szkół angielskich, które stoją na wysokim poziomie i ujmują sobie młodzież. Szkółki polskie prowadzone są w porze wieczorowej. Zaledwie około 1 800 dziatwy korzysta ze szkółek polskich. System nauczania niejednolity. Brak odpowiednich podręczników. Główna uwaga obecnie zwrócona jest na polskie szkolnictwo i w tym kierunku robi się coraz większy postęp.

Nastroje.

Polacy kanadyjscy są elementem lojalnym dla władzy. Obywatelskie obowiązki wykonują wzorowo. Mała i rozsiana liczebność nie pozwala im wybrać reprezentantów do ciał ustawodawczych. (Mają ich Rusini dwakroć razy liczebniejsi). Przynależności względnie sympatje partyjno polityczne różne (konserwatyści, liberali, socjaliści), przeważają jednakże orjentacje umiarkowane.

W stosunku do Polski niema partyjnictwa. Polska jest symbolem jednym i w jej stronę kierują się jak najlepsze życzenia rozwoju i postępu pod każdym względem. Zainteresowanie sprawami polskiemi, szczególnie u starszego społeczeństwa duże. Cieszą nas dobre rzeczy w Polsce a smucą złe. Porządkowanie gospodarstwa państwowego w Polsce pozostawia wychodźctwo polskie w Kanadzie narodowi macierzystemu, z którym pragnie utrzymać ścisły węzeł łączności duchowej.

Rozwój mocarstwowej Polski wzmacnia dumę i godność Polaka zagranicą. Umacnia się przekonanie, że jeśli Polska będzie wielką i silną imie polskie w świecie nabierze większej powagi i znaczenia. To prowadziło do krystalizowania się i wreszcie do zrealizowania Światowego Związku Polaków.

Doniosłość tego faktu nie przenikła jeszcze do wszystkich serc polskich na obczyźnie, ale w tym kierunku pracują uświadomione jednostki i ugrupowania. Kierunek ten jest zdrowy i zwycięży o ile praca Światowego Związku będzie prowadzona na płaszczyźnie zrozumienia warunków życia tak wielu róznorodnych terenów wychodźczych. Dotychczas to zostało rzeczowo i bardzo rozumnie ujęte tak w statucie jakoteż w ślubowaniu.

Z przeżyć wakacyjnych obozu harcerskiego Państw. Semin. Naucz. Męsk. w Rzeszowie.

W czasie od 20 czerwca do 26 lipca b. r. urządziła II Drużyna harcerska im. T. Kościuszki przy Państw. Sem. Naucz. Męsk. w Rzeszowie obóz i kolonję w Krościenku nad Dunajcem. Kolonja w ilości 11 zuchów była umieszczona w wynajętym budynku, zaś reszta harcerzy w ilości 26 obozowała pod namiotami, użyczonemi drużynie przez 17 p. p. Fundusze na urządzenie obozu i kolonji miała drużyna ze składek uczestników imprezy urządzonej na ten cel przez Koło Rodzicielskie przy Sem. i subwencji od Koła Rodzicielskiego, Koła Przyjaciół Drużyny, którym jest tutejszy Zw. Of. Rez., Kom. K. O., B. Pol. i D. O. K. X. Uczestnicy obozu prócz zwykłych zajęć harcerskich odbywali liczne wycieczki krajoznawcze. Poznali Pieniny, ruiny zamku w Czorsztynie. Starsi harcerze pod przewodnictwem p. sędziego E. Brydaka, członka Koła Przyj. Drużyny odbyli 4 dniową wycieczkę do Czechosłowacji. Nadto cała drużyna odbyła jednodniową wycieczkę przez Trzy Korony do Smerdzonki i Czerwonego Klasztoru po stronie czechosłowackiej a drogę powrotną odbyła przełomem Dunajca.

Obóz był obliczony tylko do 19 lipca, lecz wskutek powodzi i przerwy w komunikacji szosowej i kolejowej musiał być przedłużony. Powódź nie wyrządziła drużynie żadnych szkód, gdyż ta z zagrożonego miejsca przeniosła się na 3 godziny przed zalewem w bezpieczne miejsce. Stan zdrowotny chłopców przedstawiał się przez cały czas trwania obozu bardzo dobrze.

Drużyna brała udział w pracy społecznej, a to w każdą niedzielę chór śpiewał na Mszy św., brał udział w Święcie Morza i dniu LOPP a dnia 17 lipca przyczynił się wybitnie do urządzenia koncertu na powodzian. Drużyna utrzymywała kontakt z tamtejszym Zw. Strz. i odbywała wspólne ogniska, Nadto po powodzi wzięła udział w naprawie gościńca i mostu.

Wskutek przedłużenia obozu musiała drużyna w powrotnej drodze pożyczyć w Dyr. Gimn. w Nowym Targu kwotę 80 zł, na pokrycie której to kwoty Z. O R. w Rzeszowie udzielił drużynie subwencji w kwocie 50 zł. Przez cały czas trwania obozu drużyna napotykała się z przychylnem traktowaniem ze strony Władz i społeczeństwa, jedynie w Tarnowie doznała wielu przykrości ze strony pana Lisa, zast. nacz. stacji kolejowej, który mimo przedstawień i próśb opiekunów drużyny nie zatrzymał kilku minut pociągu na prawym brzegu Dunajca, aby młodzież z bagażem mogła nadążyć pieszo przez przerwę w Bogumiłowicach, lecz zostawił drużynę w polu, gdzie była zmuszoną czekać 4 godziny bez jedzenia i wody do picia na przyjście pociągu. Ten przykry fakt notujemy dlatego, aby władze przypomniały p. Lisowi rozp. Pana Ministra o przychylnem traktowaniu pasażerów i obozów, powracających z miejsc zalanych powodzią.

* * *

Obóz letni VIII rzeszowskiej drużyny harcerzy im. Lisa-Kuli w Jazowej.

Młoda, bo zaledwie dwa lata istniejąca, VIII druż. harc. Szkoły Handlowej w Rzeszowie zorganizowała w tym roku swój pierwszy obóz letni w czasie od 20 czerwca do 4 lipca br. w Jazowej obok Frysztaka.

Subwencje Szkoły, Korpus 17 p. p. i opłaty uczestników umożliwiły młodym harcerzom zdrowy i pełen radości pobyt przez dwa tygodnie pod namiotami, w ślicznym świerkowym lesie hr. Mycielskiego na łonie wspaniałej przyrody podkarpackiej. W obozie wzięło udział 11 harcerzy. Komendę obozu stanowili: prof. dr Adam Przyboś, opiekun drużyny z ramienia Szkoły, dh Liszcz Jan, komendant obozu i dh Liszcz Eugenjusz, oboźny.

Poza pracami z zakresu pionierki, kartografji, terenoznawstwa i sygnalizacji do najważniejszych przejawów życia obozowego należały ogniska wieczorne z gawędami ideowemi, między innemi i z gawędą o ś. p. ministrze Pierackim. Ogniska skupiały poza harcerzami z VIII drużyny także harcerstwo z Frysztaka i dużą ilość ludności miejscowej, z którą nawiązano serdeczne stosunki. Spełniając postulat pracy społecznej, Komenda zorganizowała w piątek 29 czerwca b. r. uroczyste „Święto Morza“, na którego program złożyła się: Msza św. we Frysztaku, Akademje przy ognisku wieczornem z następującym programem: przemówienie komendanta obozu, deklamacje, chór harcerzy, orkiestra Koła Młodzieży w Jazowej, uroczyste podniesienie, opuszczonej na znak żałoby po śp. ministrze Pierackim flagi, wreszcie uroczyste ognisko harcerskie, które przeciągnęło się aż do północy. W uroczystości wzięły udział wszystkie okoliczne wsi. W sobotę 30 czerwca zorganizowała Komenda obozu „wieczornicę“ we Frysztaku, przeznaczając czysty dochód w sumie 15 zł na dokończenie budowy Domu Ludowego w Jazowej.

Ludność miejscowa okazała się bardzo miłą i życzliwą dla harcerzy, a p. hr. Mycielski z Wiśniowej, na którego polach rozbito obóz, człowiekiem naprawdę rozumiejącym cele harcerstwa, za co mu na tem miejscu składamy serdeczne podziękowanie.

Z podobnem podziękowaniem zwracamy się również do korpusu 17 p. p. i Dyrekcji Szkoły Handlowej za umożliwienie nam urządzenie obozu, zaś do I żeńskiej drużyny harcerskiej z Frysztaka i p. dyr. Szkoły we Frysztaku Jana Maślanki za pomoc w urządzeniu wspomnianej „wieczornicy“.

Kolumna strzelecka.

Czudec. Dwudziestą rocznicę czynu Legjonowego Oddziału Z. S. w Czudcu uczcił świętem „muzyki legjonowej“. W tym celu w dniu 12 bm. odbył się staraniem sekcji muzycznej Oddziału, Koncert popularny o bardzo szerokim programie, złożonym z wiązanek pieśni legjonowych, ludowych i innych popularnych utworów orkiestralnych. Koncert poprzedziło przemówienie kmdta ośrodka Z. S. p. Kowala Władysława, kierownika szkoły w Czudcu „O znaczeniu wymarszu sierpniowego na wojnę o niepodległość Polski.

Część koncertowa spoczywała w rękach p. Terola Henryka. Mały ale zgrany zespół orkiestralny wywiązał się z zadania pod każdym względem znakomicie.

Piękną atrakcję zakończyło „Jeszcze Polska nie zginęła“. Uzyskany dochód w kwocie 30 zł 12 gr przeznaczono na fundusz powodzian „Pow. Komitetowi w Rzeszowie“.

Odpoczynek 17 p. p. w Łańcucie. W dniu 19 sierpnia b. r. Łańcut obchodził uroczyste święto z okazji przemarszu 17 pp z Rzeszowa na manewry. Już o godzinie 10 koło budynku Starostwa licznie zgromadzona publiczność miasta Łańcuta oczekiwała przymarszu pułku. Parę minut po 10-tej przyjechała orkiestra i ustawiwszy się obok budynku Starostwa koncertowała, czem stworzyła bardzo wesoły nastrój wśród zgromadzonej ludności. O godzinie 11·30 przymaszerował pułk na wysokość budynku Starostwa. Tu delegacje Zw. Strzel., Zw. Legjonistów, Zw. Rez. R. P., Zw. Inw. Woj., Sokoła, Legjonu Młodych na czele z p. zastępcą Starosty pow. Łańcut p. Bauerem, p. burmistrzem miasta Łańcuta a zarazem prezesem Pow. Zarz. Z. S. Łańcut ob. Czarneckim, który jako przedstawiciel ludności m. Łańcuta wręczył p. ppłk. Siudzie bukiet kwiatów. Kom. Pow. P. W. p. por. Tencza i Kom. Pow. Z. S. Łańcut st. komp. ob. Buska złożyli raport p. ppłk. Siudzie.

Kompanja Z. S. ustawiona w szpaler po obu stronach drogi, wiwatowała przechodzący pułk. Pułk udał się na rynek, gdzie do wszystkich zebranych delegacyj, publiczności, w którym dziękował za serdeczne przyjęcie a na zakończenie wraz z całym pułkiem wzniósł wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć obywateli miasta Łańcuta.

Teraz nastąpiła najweselsza chwila dla żołnierzy 17 p. p. to odpoczynek. P. ppłk. Siuda i korpus oficerski 17 p. p. został zaproszony przez p. burmistrza do kasyna urzędniczego na śniadanie wydane na ich cześć. Tu wytworzył się bardzo wesoły nastrój. Posypały się liczne przemówienia, zaś na zakończenie śpiewano piosenki.

Po południu w Kraczkowej odbył się festyn z okazji przyłączenia gmin Kraczkowej i Cierpisza do powiatu łańcuckiego. I tu nie brakło panów oficerów 17 p. p. dzięki zezwoleniu na byt p. ppłk. Siudy. Bawiono się do późnej nocy, aż obowiązek powołał każdego na swoje stanowisko.

NADESŁANE

W odpowiedzi na uszczypliwy artykuł „Ziemi Rzeszowskiej“.

„Z wielkim szumem i hałasem urządzili Strzelcy rzeszowscy „Dancing“ na powodzian i ofiarowali aż 17 zł.“

Tak podaje „Ziemia Rzeszowska“. Widać jak skwapliwie korzystają „bohaterowie z pod mieczyka“ z omyłki drukarskiej. Kwota 17 zł to dochód z przedstawienia, urządzonego przez A. P. Z. S. Rzeszów w Sędziszowie, zaś dochód z „dancingu“ wynosił „tylko 150 zł“.

Słuszne są więc ostatnie słowa „Ziemi Rzeszowskiej“ — „brawo strzelcy“.

Kierownik A. P. Z. S.: *Eugenjusz Wędziłowicz.*

KRONIKA

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet po krótkich ferjach wakacyjnych rozpoczął swą działalność w drugiej połowie sierpnia br. We wykonaniu prac pomocniczych dla ogólnego Komitetu powodziowego Członkinie Z. P. O. K. a mianowicie pp. Belczykówna, Klisiewiczowa, Mikiewiczowa, zajęły się rozdziałem darów, dotychczas przez Z. P. O. K. otrzymanych. Rozdział nastąpił w gminach Babicy i Wyżnem. Dokonano go zaś w ten sposób, iż wybór osób obdarowanych przygotowany został przez lokalne czynniki, a mianowicie naczelników gmin, kierowników szkół i t. d.

Zarząd Z. P. O. K. wystosował odezwę wysłaną do wszystkich Członkiń, a wzywającą je do składania zwłaszcza darów odzieżowych dla młodzieży i dzieci powodzian.

Z warszawskiego Zarządu funduszu pracy, za pośrednictwem lwowskiego wojewódzkiego zrzeszenia Z. P. O. K. nadeszło zawiadomienie, iż fundusz ten przeznaczył 6.000 kg mąki żytniej na dożywianie dzieci powodzian w powiecie rzeszowskim. Rozdział tej mąki po jej nadejściu nastąpi w porozumieniu z powiatowym Komitetem pomocy ofiarom powodzi.

Pielgrzymka Do Rzymu i Neapolu. Liga Katolicka w Katowicach, Piłsudskiego 58, organizuje we wrześniu r. b. Pielgrzymkę do Rzymu, która odwiedzi również Neapol i obecna będzie w Katedrze Neapolitańskiej podczas cudu wrzenia Krwi Św. Januarego. W Neapolu Pielgrzymka spotka się z J. Em. Ks. Kardynałem Prymasem Dr. Augustem Hlondem, udającym się na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Buenos — Aires. Podczas pobytu w Neapolu Pielgrzymka zwiedzi Pompeję, Wezuwjusz i Capri. W programie Pielgrzymki przewidziane jest pozatem zwiedzanie Florencji, Padwy, Wenecji i Wiednia.

W sprawie budowy kościoła seminarjalnego. W roku obecnym wybudowano kopułę wielką, która czeka już nakrycia blachą miedzianą. Dwie wieżyczki, wybudowane zeszłego roku, nakryto tego roku również blachą miedzianą. Nadto wyprawiono cały kościół wewnątrz, z wyjątkiem kopuły, zbudowano chór, obecnie zabiera się kierownictwo budowy do wyprawienia zewnątrz kopuły, oraz zbudowania schodów. Jeżeli chodzi o fundusze, to mimo zebranych tego roku ofiar 7.500 zł, w czem figuruje znaczna ofiara J. E. Najprzew. X. Biskupa Sufragana Dra Wojciecha Tomaki (1000 zł), i mimo, iż się tego roku płaciło tylko robociznę, a częściowo tylko materjał, wydatki wynoszą prawie 14000 zł, którą to brakującą kwotę 7000 zł pokryto na razie z własnej kieszeni.

Do ukończenia budowy niewiele już brakuje, ale wątpliwem jest, czy ona się i tego roku skończy. Pozostaje jeszcze wprawienie okien i witraży, z których dotąd jeden jest gotowy (Państwa Maurerów).

Aczkolwiek powódź jest dziś pierwszą i wyżywienie ludzi i bydląt na pierwszem miejscu stać winno, to jednak podpisany śmie apelować do ofiarności społeczeństwa — tem bardziej, że podpisanego osobiste finanse już się mają ku końcowi.

X. Dr. Józef Jałowy

Jednodniowy Spływ propagandowo - turystyczny kajakami Strzyżów - Rzeszów urządza Sekcja Żeglugi Śródlądowej L. M. K. w najbliższą niedzielę t. j. 2 września. Wyjazd do Strzyżowa poc. osob. w niedzielę o godz. 5 rano, przyjazd do Rzeszowa Wisłokiem przed godz. 20. Ilość osób nieposiadających kajaka ograniczona do 30, ilość osób posiadających kajak dowolna.

Koszta przewozu koleją (zniżk. bilet i transport kajaka) wynoszą 2·50 zł od osoby. Prowiant należy wziąć z sobą. Zgłoszenia uczestników przyjmuje do piątku, względnie soboty, prof. Mazurkiewicz Stefan — Gimnazjum Żeńskie — codzień przedpoł. W razie deszczu spływ się nie odbędzie.

Zbiórka zgłoszonych na dworcu głównym w Rzeszowie w niedzielę najpóźniej kwadrans przed odejściem pociągu.

Wodociągi w Rzeszowie. Budowa wodociągu miejskiego zbliża się ku końcowi.

Studnie i lewar są gotowe. Montuje się filtry, nadchodzą maszyny, pompy i urządzenie elektryczne od Škody.

Cały wrzesień przeznaczony jest na zmontowanie mechanicznego i elektrycznego wyekwipowania wodociągu, poczem rozpocznie się próbny ruch.

Budynek mieszkalno — administracyjny również gotowy, magazyny na ukończeniu. Układa się chodniki na terenie filtrów, kończy się oparkanienie.

W mieście pozostaje niespełna 2 km. rurociągu do ułożenia.

Budowa wodociągu postępowała dotąd planowo ściśle według programu i należy się spodziewać, a nawet jest pewnem, że otwarcie nastąpi za kilka tygodni.

Szkoła muzyczna Tow. muz. Lutnia ogłasza wpisy od 1 września b. r. Nauka gry na fortepianie, skrzypcach i przedmioty nadobowiązkowe.

Na powodzian. Ochotnicza Straż Pożarna w Przewrotnem ofiarowała z dochodu uzyskanego z festynu strażackiego 5 zł na rzecz powodzian.

Na rzecz powodzian w dalszym ciągu złożyli w biurze Nr. 10 Starostwa: Walach Józef Niebylec 10 zł, inż. Konopka Strzyżów 25 zł, Sikorski Ferdynand Pobitno 5 zł, Zw. Strzel. Czudec 30·12 zł, Miejsc. Kom. Pom. Ofiar. Pow. Trzciana 24·15 zł, Wang Rafael 20 zł, Wang Herman 20 zł, Koło BBWR Pobitno 156·45 zł, Gmina Załęże 25·50 zł, Koło Młodzieży Ludow. Wilkowyja 10 zł, Stow. Młodzieży Polskiej Zwięczyca 5 zł, Zw. Naucz. Polsk. Rzeszów 200 zł, Zw. Strzel. Załęże 15 zł, Posterunek Pol. w Lubeni (dochód z przedstawienia) 7·35 zł, A. P. Z. S. w Rzeszowie (dochód z dancingu) 150 zł, Apteka p. Angermana 100 zł, Czytelnia Ludowa w Pobitnem 30 zł, Two Karpaty 8 zł, Szkoła Rolnicza Miłocin 16·50 zł, Dr. Stanisław Dąmbski Rudna W. 50 zł, Sekcja sportowa Stow. Rodziny Urzędniczej (dochód z imprezy) 203·68 zł, Koło BBWR Zabajka 3 zł, Dowództwo 17 pp. strzelcy 9 komp. 50 zł, Zw. Strzel. Lubenia (dochód z zabawy) 5 zł, Zarząd gminy Lipie (dochód z zabawy) 20 zł, Zw. Strzel. Świlcza 15 zł, Tow. Miłośników Sportu Wędkarskiego 50 zł, Stow. Młodzieży Ludowej i Rolniczej 3 zł, F. Hauser Krynica 300 zł, Zw. Młodz. Ludowej Żyznów 5 zł.

OGŁOSZENIA

Zarząd miejski w Rzeszowie.
L. 112282.

Rzeszów, dnia 22 sierpnia 1934.

66 1-1 **OGŁOSZENIE!**

Rozporządzeniem Wojewody Lwowskiego z 21 listopada 1927 L. D. 16781/27 — ustęp c został między innemi wydany zakaz wypiekania i sprzedawania bułek o wadze niejednolitej przyczem jako jednolitą wagę bułek określono sztuki o wadze 4, 8 i 16 dkg. z tem, że większa lub mniejsza waga jest bezwarunkowo niedopuszczalna.

Zarządzeniem z dnia 18 lipca 1934 L. S. Apr. 4/1/1934 Wojewoda Lwowski zmienił powołany ustęp powyższego rozporządzenia z tem, że od 1 sierpnia 1934 zakazał wypieku i sprzedaży bułek o innej wadze aniżeli o sztukach o 5 i 20 dkg.

Powyższy zakaz podaje Zarząd miejski do wiadomości publicznej wskutek reskryptu Starostwa rzeszowskiego z dnia 18/8 1934 L: AS 2/7/34 z tem, że winni przekroczenia tego zakazu od dnia jego ogłoszenia będą pociągani do odpowiedzialności karno - administracyjnej i karani po myśli § 36 rozporządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej z 23 stycznia 1934 Dz. U. R. P. Nr. 15 poz. 120 wzgl. Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 343 rozdział III.

Prezydent miasta.

Starosta rzeszowski. 67 1—1
L. APH. 1/60/34/3.

Rzeszów, dnia 23 kwietnia 1934.

Na zasadzie art. 43 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7/VI 1927 Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468 po wysłuchaniu opinji Rady miejskiej w Rzeszowie oraz Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie i Izby Rzemieślniczej we Lwowie ustanawiam następującą taryfę za czynności kominiarskie w obrębie m. Rzeszowa.

1) za czyszczenie komina (szuflady) w domu parterowym 0·25 zł
2) „ „ „ „ „ 1 piętrowym 0·30 „
3) „ „ „ „ „ 2 „ 0·35 „
4) „ „ „ „ „ 3 „ 0·40 „
5) „ „ „ „ „ 4 „ 0·45 „
6) każde następne piętro o 5 gr. więcej, suteryna lub poddasze zamieszkałe uważa się jako jedną kondygnację czyli piętro.
7) za skontrolowanie i odbiór komina (szuflady) w nowowybudowanym lub przebudowanym domu bez usuwania rumowiska i cegieł pobiera się o 100% więcej przy każdej z powyższych pozycji.
8) za czyszczenie szląga do 2 m. . . 0·25 „
9) „ „ „ ponad 2 m. 0·30 „
10) za czyszczenie szląga kanału maszyn parowych, kotłów majsnerów i t. p. za każdy metr długości . . 0·45 „
11) za czyszczenie komina (szuflady) używanego do centralnego ogrzewania w domach większych i gmachach publicznych . . . . 2·— „
12) za czyszczenie komina fabrycznego wolnostojącego bez względu na wysokość . . . . 6·— „
13) za czyszczenie komina (szuflady) używanego w piekarniach, cukierniach, wędzarniach oraz wszelkich zakładach przemysłowych bez względu na wysokość . . . . . 0·80 „
14) za czyszczenie komina (szuflady) używanego do ognisk stolarzy, bednarzy, kowali i kapeluszników bez względu na wysokość . . . 0·40 „
15) za czyszczenie komina (szuflady) używanego do kuchen zbiorowych w zakładach publicznych, klasztorach, restauracjach, kawiarniach, koszarach wojskowych, pralniach zawodowych bez względu na wysokość . . . . 0·55 „
16) za czyszczenie komina (szuflady) na żądanie właściciela w specjalnie omawianym czasie 50% przy każdej pozycji więcej.
17) za czyszczenie pieca kuchennego lub łazienki . . . . 0·60 „
18) za czyszczenie pieca pokojowego kaflowego . . . . 1·— „
19) za czyszczenie pieca pokojowego kamyczkowego . . . . 0·40 „
20) za czyszczenie pieca kuchennego w restauracjach . . . . . . 1·50 „
21) za czyszczenie rury do pieca do 1 m. . . . . 0·10 „
22) za czyszczenie rury do pieca za każdy następny metr . . . . . 0·5 „
23) za czyszczenie kominów i szlągów z wyjątkiem kominów fabrycznych opłaca właściciel.

Taryfa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a równocześnie z dniem tym traci moc obowiązującą taryfa dotyczasowa.

Przekroczenie powyższej taryfy będzie karane w drodze administracyjnej grzywną do 1000 zł lub aresztem do dni 14 po myśli art. 126 powołanego na wstępie rozporządzenia.

Za Starostę: **Gadomski** Referendarz

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45